

DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

Nr 5 (453) • Wrocław, 24.05.2023 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3 Rozmowa
z Kazimierzem Kimso

4 Pielgrzymka
do Henrykowa

6 Konferencja w OIP

13 Prawo
do odpoczynku



**W obronie
ZPS Karolina
czytaj na str. 6**

35 lat temu

1 czerwca 1988 r. w Warszawie, Łodzi i Wrocławiu odbywa się akcja członków „Pomarańczowej Alternatywy” polegająca na serii happeningów pod hasłami: „Milicja w krainie czarów”, „Nie ma Koszałka bez Opałka”, „Krasnal nie głosuje, krasnal jest za maty”, „Małe jest czerwone, duże jest niebieskie”, „Kurduple wszystkich krajów łączcie się”, „Wiwat Jałta, Smerfy i auta”, „Precz z czerwonymi kapturkami”.

30 lat temu

28 maja 1993 r. w Sejmie na wniosek klubu NSZZ „Solidarność” przegłosowane zostaje wotum nieufności wobec rządu Hanny Suchockiej. Głosy „za” oddali m.in. Włodzimierz Bartosz, Marek Muszyński, Alojzy Pietrzyk, Andrzej Smirnow.

W tym samym czasie w Gdańsku toczyły się obrady prezydium Komisji Krajowej. *Nie jest celem Związku ani obalenie, ani konstruowanie rządu, nie jest też celem samym w sobie strajk generalny. Nie wycofamy się jednak z obrony podstawowych pracowniczych i społecznych, ponieważ dla nas łączy się to z obroną procesu reform, a w konsekwencji z obroną demokracji* – głosi przyjęte stanowisko.

25 lat temu

28–30 maja 1998 r. podczas X Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” w Brzegu przewodniczącym Regionu Dolny Śląsk zostaje Janusz Łaznowski, wcześniej artysta Opery Wrocławskiej i szef działu interwencji ZR.

20 lat temu

4 czerwca 2003 r. na wrocławskim Rynku odbyła się pikietą 50 związkowców protestujących przeciwko tragicznej sytuacji w dolnośląskiej służbie zdrowia.

10 lat temu

W nietypowej scenarii zielonego Miasteczka Protestacyjnego Zarząd Regionu obradował dwukrotnie. 21 maja 2013 r., kiedy rozpoczęła się akcja. Drugi raz, 27 maja, by podjąć decyzję o zawieszeniu protestu. Podczas tego posiedzenia oprócz podsumowania protestu, dokładnego omówienia jego przebiegu, składanych podziękowań przewodniczący Kazimierz Kimso przedstawił informację z prac Komisji Krajowej.

13 czerwca 2013 r. przedstawiciele władz Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” odwiedzili w czwartek 13 czerwca protestujących związkowców w Szczecinie. Przewodniczący dolnośląskiej Solidarności Kazimierz Kimso i zastępca Radosław Mechliński przekazali ciepłe słowa dla związkowców prowadzących od poniedziałku protest.

W całej rozciągłości popieramy Wasze postulaty i wspianą postawę. Ta arogancka władza już długo nie potrwa, ale to nie znaczy, że mamy się przyglądać biernie jej poczynaniom. Cieszymy się, że po Miasteczku Protestacyjnym we Wrocławiu to Solidarność w Szczecinie pokazuje, że nie ma zgody na rządzenie bez konsultacji ze społeczeństwem.

Tanie sztuczki i gładkie przemówienia premiera nie zastąpią autentycznych rozmów o pogarszających się warunkach pracy w naszym kraju, o braku perspektyw dla młodych ludzi, którym oferuje się umowy śmieciowe i emigrację, o zmuszaniu do pracy do 67 roku życia bez zapewnienia perspektyw następnym pokoleniom. Z przerażeniem i ze współczuciem patrzyliśmy, jak obecna władza zaoarała przemysł stoczniowy i likwiduje kolejne zakłady przemysłowe.

Nie ma na to zgody! Niech słono za to zapłacą!

Tak napisali w stanowisku przestawnym Solidarności Pomorza Zachodniego przedstawiciele dolnośląskiej Solidarności.

Ostatnie zebranie w kadencji

Podczas ostatniego posiedzenia w tej kadencji, członkowie Zarządu Regionu otrzymali od przewodniczącego ZR podziękowania.

Zracji nadzwyczajnych okoliczności, spowodowanych pandemią, była to wyjątkowa kadencja. Jako jeden z pierwszych regionów szybko powróciliśmy na drogę normalnej działalności, po to by służyć ludziom dolnośląskiej Solidarności, gdyż w naszym Związku nie możemy sobie pozwolić na zawieszenie działalności, nawet z nadzwyczajnych powodów. W minionej kadencji zainicjowaliśmy budowanie naszej strategii. Masz w tym swój niekwestionowany udział, biorąc udział w naszych spotkaniach, w których z mozołem tworzyliśmy jej założenia – tak m.in. napisał Kazimierz Kimso.

W dalszej części obrad działacze zatwierdzili m.in. wykonanie budżetu za miniony rok oraz podjęli uchwałę ws. budżetu na rok bieżący. Działacze w głosowaniu zatwierdzili także uchwały ws. zatwierdzenia wydatków z budżetu Regionalnego Funduszu Strajkowego i Regionalnego Funduszu Osób Szykanowanych za Działalność Związkową za rok ubiegły.

Sekretarz ZR Grzegorz Makul omówił działalność prezydium w ostatnich tygodniach i przed-

stawił zebrany informacje dotyczące czerwcowego WZD we Wrocławiu oraz omówił stan przygotowań do majowej pielgrzymki w Henrykowie.

Schematy Dialogu Społecznego

Zastępca przewodniczącego ZR Sławomir Bielakiewicz przybliżył działaczom projekt „Schematy Dialogu Społecznego dla Godnej Pracy w sektorze publicznym na poziomie samorządów”, w którym biorą udział nasi związkowcy z 4 organizacji wałbrzyskich.

Cel projektu to poprawa jakości dialogu społecznego w sektorze publicznym na poziomie samorządów w Polsce poprzez identyfikację i rozwój metod wspierających dialog społeczny w tym sektorze a także rozwój kanałów efektywnej komunikacji i współpracy pomiędzy partnerami społecznymi sektora publicznego i władzami lokalnymi.

Dialog społeczny w sektorze publicznym na poziomie samorządów w Polsce charakteryzuje

się niską efektywnością i brakiem możliwości rozwiązywania problemów pracowniczych. Przyczyną jest fakt, iż związki zawodowe mogą negocjować

niowskiej oświaty poinformowała zebranych o sytuacji, w której dyrektor jednej ze szkół potrafił dniówkę nauczycielom biorącym udział w zebraniu sekcji oświaty. Przewodniczący ZR Kazimierz Kimso doradził złożenie zawiadomienia do prokuratury.



Wszyscy członkowie ZR otrzymali podziękowania z rąk przewodniczącego

tylko z bezpośrednim pracodawcą, który jest ograniczony w zakresie podejmowania „niezależnych” decyzji dotyczących środowiska i warunków pracy. Rzeczywistym pracodawcą jest samorząd, który jednakże nie jest zobowiązany do prowadzenia rokowań zbiorowych ze związkami zawodowymi. Sytuacja mogłaby ulec poprawie poprzez wprowadzenie mecha-

zmów dobrowolnego dialogu trójstronnego do omawiania ważnych dla pracowników kwestii. W ten sposób możliwe będzie osiągnięcie konsensusu w zakresie rozwiązań przyczyniających się do tworzenia godnych warunków pracy.

Na kłopot z interpretacją przepisów o oddelegowaniu do działalności związkowej zwróciła uwagę Działaczka dzierżo-

Krzysztof Tenerowicz poinformował o podpisanym przez związkowców i kierownictwo NFZ porozumieniu w sprawie regulaminu pracy zdalnej. Propozycja prezesa NFZ zawierała dwa sporne punkty- kontrola pracy w domu oraz ryczałtu za pracę zdalną. Po długich negocjacjach związkowcy wywalczyli kontrolę online oraz stawkę ryczałtu w wysokości 50 zł miesięcznie. Zdaniem działacza jest to sukces związkowców, zwłaszcza, że początkowa propozycja pracodawcy wynosiła 20 zł.

Adam Krakiewicz poinformował o wynikach wyborów Walnego Zebrania Delegatów Międzyregionalnej Sekcji Pracowników Leśnictwa NSZZ „Solidarność” jakie odbyło się w dniach 26-27 maja w Długopolu-Zdrój. Nowym przewodniczącym został Grzegorz Malec leśniczy z Nadleśnictwa Henryków, wybrano też nową radę sekcji i delegatów do sekcji krajowej.

MR



Ostatnie posiedzenie Zarządu Regionu

Dla przyszłych pokoleń

W akcji sadzenia lasu im. Jana Pawła II i Buków Solidarności na terenie nadleśnictwa w Międzyzlesiu wziął udział zastępca przewodniczącego ZR Piotr Majchrzak. W miejscu gdzie huragan kilka lat temu spowodował szkody w drzewostanie, leśnicy wraz z młodzieżą szkolną posadzili 12 maja nowe sadzonki.

Lasy Pamięci Jana Pawła II to inicjatywa leśników podjęta w ramach ogólnopolskiej akcji „Łączą nas Drzewa” – jest wyrazem wdzięczności Polaków dla świętego Jana Pawła II. Papieża, który jak mało kto ceniał piękno polskich lasów i podkreślał, że szacunek dla przyrody sprzyja rodzeniu się solidarności między ludźmi.

MR



Sadzenie drzew pod patronatem dolnośląskiej Solidarności

Najlepsze rozwiązania powstają w grupie

Rozmowa z przewodniczącym Zarządu Regionu Kazimierzem Kimso

W 2018 r. po wyborze na przewodniczącego Regionu delegaci usłyszeli, że priorytetem będzie rozwój Związku, rozwój Związku i rozwój Związku. Czy, biorąc pod uwagę globalny trend spadku uzwiązkowienia, nie był to zbyt ambitny cel?

Rozwój Związku musi być dla nas priorytetem zawsze. Wiadomo, że patrząc na statystyki w Europie, Ameryce czy w innych wysoko rozwiniętych gospodarkach, liczba związkowców spada. Trzeba zmienić ten trend. Z tego powodu zaczęliśmy jako Region pracę nad strategią, aby wyznaczyć sobie cel, do którego zmierzamy. Równie ważne było stworzenie programów operacyjnych, aby założone zadania wykonać. W końcu lutego 2020 r. po spotkaniu w Polanicy pracownicy, członkowie Zarządu Regionu i Regionalnej Komisji Rewizyjnej rozjechali się do swoich organizacji, aby wdrażać pierwsze ustalenia, gdy w marcu rozpoczęła się pandemia. Jednak ten niespodziewany zwrot akcji nie był powodem, aby odłożyć prace nad strategią rozwoju na nieokreśloną przyszłość. Zaraz po ustaniu obostrzeń sanitarnych wróciliśmy jak najszybciej do tego tematu. Po prostu pewne działania nam się o dwa lata przesunęły.

Wracając do kwestii związanych z liczebnością, to pewien wpływ na zwiększenie naszej siły mamy. Choćby biorąc udział w dobrych szkoleniach, jak koledzy w wałbrzyskiej Toyocie, gdzie po rozwojowym szkoleniu działacze uzbrojeni w fachową wiedzę znacznie powiększyli stan tamtejszej organizacji. Z drugiej strony na takie zjawiska jak zakończenie produkcji w Hutmenie czy Volvo wpływu nie mamy, co nie znaczy, że będziemy się temu biernie przyglądać. Mam nadzieję, że związkowcy z tych zakładów w kolejnym zakładzie, gdzie znajdą zatrudnienie, będą kontynuować swoją przygodę z Solidarnością, ale z tym może być różnie i nie stanie się to szybko.

Bez wątpienia rozwój Związku to dla nas rzecz najistotniejsza. **Utrata miejsc pracy czy też antyzwiązkowe posunięcia zarządów firm to zjawiska niestety obecne. Jak wygląda dialog społeczny na Dolnym Śląsku?**

Przy dobrej woli z obu stron można oczekiwać pozytywnych efektów dialogu. Takim dobrym

przykładem jest miasto Wrocław. Namówiłem organizacje działające w miejskich, nazwijmy to ogólnie, instytucjach podległych prezydentowi, aby się skrzyknęły i działały wspólnie. Cztery organizacje podpisały porozumienie i wspólnie wystąpiły o podwyżki i waloryzację ich wynagrodzeń. Urząd Pracy, MOPS, Zarząd Dróg i Utrzymywania Miasta i jeszcze jedna organizacja, której teraz sobie nie przypomnę. Było to działanie skuteczne i zauważyli to związkowcy z kolejnych podległych miastu instytucji i dziś nasi działacze są dla prezydenta Wrocławia liczącym się reprezentantem pracowników. Tu chodzi o ok. 11 tys. osób. Może to nie jest tak, że już wszystko jest tam załatwione, ale idzie to w dobrym kierunku.

Natomiast są zakłady pracy na Dolnym Śląsku, gdzie ta sytuacja jest trudna. Z doświadczenia wiem, że czasem o powodzeniu dialogu decydują wzajemne relacje pomiędzy konkretnymi osobami. Mówiąc wprost, niektórzy ludzie się nie lubią i to decyduje, choć wydaje się to mało poważne. Chyba tak było w zakładzie Simoldes Plasticos, gdzie z całym zarządem regionu i związkowcami oraz pracownikami z tego zakładu protestowaliśmy przed zakładem w połowie lutego.

Uczestnicząc w różnych spotkaniach z samorządowcami i pracodawcami, mam sygnały, że nie jesteśmy odbierani jako koniunkturalny związek, ale organizacja, która działa planowo i ma na względzie przede wszystkim interes pracowników, walkę o ich godność. Godność rozumianą we wszelkich przejawach.

O dialog trzeba zabiegać, pielegnować.

Kilka miesięcy temu, kiedy okręgowa inspektor pracy Małgorzata Łagocka podczas posiedzenia ZR przedstawiała doroczne sprawozdanie z działalności kierowanej przez nią instytucji, działacze dziękowali jej za ofiarność i gotowość do udzielania porad inspektorów, ale były też głosy krytyczne. Jak więc ocenić działalność PIP?

PIP jest niezwykle ważnym elementem dla bezpiecznej pracy. Przy



Kazimierz Kimso – przewodniczący dolnośląskiej Solidarności

ocenie tej instytucji należy pamiętać, że na przestrzeni ostatnich lat dolożono inspekcji pracy wiele dodatkowych zadań, a finansowanie pozostało na niewiele zmienionym poziomie. Jeśli dodać do tego odejścia wielu doświadczonych inspektorów pracy na emeryturę i wiele wakatów, bo trudno ze względu na mało atrakcyjne płace pozyskać nowych ludzi, to wtedy można zrozumieć, dlaczego opinie są różne.

Działając w Radzie Ochrony pracy, zabiegam o to, aby ten stan rzeczy zmienić. Tak samo zresztą, jak zabiega o to przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda.

W naszym regionie mamy wiele przykładów, gdzie inspektorzy pracy poprzez rzetelne kontrole i interwencje potwierdzają słuszne skargi zgłaszane przez naszych kolegów w zakładach, mają w niektórych zakładach niemal swoje delegatury. To wszystko się dzieje i mogą tylko przyłączyć się do tych podziękowań, jakie padały pod adresem inspektorów na marcowym posiedzeniu zarządu regionu.

Przed 5 laty wydawało się, że mijająca kadencja będzie łatwa. Przywrócono wiek emerytalny na poziomie sprzed rządów Donalda Tuska, nawet zdarzało się, że wysokość płacy minimalnej rząd ustalał na poziomie wyższym, niż chciały związki zawodowe. Tymczasem przyszła pandemia koronawirusa, w sprawie KWB Turów trzeba było jechać aż do Luksemburga,

potem wojna za naszą granicą. Jak oceniasz minione pięć lat?

Każdy czas niesie swoje wyzwania. Oczywiście, że można było założyć, że to będzie łatwe pięć lat i później się dziwić, że jakaś pani sędzia w TSUE wydała dziwny wyrok, który jej osobiście nie dotyka, za to jego skutki mogą odczuć wszyscy Polacy, bo przecież wyrok w sprawie Turowa, to nie tylko problem tego regionu, ale całego kraju. Jego bezpieczeństwa energetycznego. Życie pokazało, że takie sytuacje zawsze się mogą zdarzyć. Nawet pandemia, choć jeszcze parę lat temu, gdyby ktoś nam o tym powiedział, to uznalibyśmy to za opowieść rodem z filmów czy książek science fiction.

pozytywne jest to, że szybko się przystosowaliśmy do tych niekorzystnych warunków. W mojej ocenie jako region daliśmy radę i służyliśmy naszym członkom Związku bez większych zakłóceń. Szybko opanowaliśmy sprawę zebrań online. Nie mieliśmy ani jednego miesiąca przerwy, jeśli chodzi o posiedzenia Zarządu Regionu. Podejmowaliśmy uchwały, stanowiska itd. Wszystko to się toczyło bez zakłóceń. Prawnicy przygotowywali opinie dla organizacji w kwestii porozumień z pracodawcą w czasie pierwszych dni lockdownu. Nie było tu żadnej tzw. skuchy. Myślę, że byliśmy najsprawniejszym

regionem w kraju. Przypomnę, że posiedzenie Komisji Krajowej odbyło się dopiero po kilku miesiącach i jeszcze z utrudnieniami technicznymi, które u nas nie występowały. **Co powinno być najważniejszym zadaniem dla regionu w nadchodzącej kadencji?**

Musimy dokończyć program operacyjny związany z realizacją naszej strategii. Nie możemy zaprzepaścić naszego wysiłku. Jeżeli nie zwiększymy liczebności, to może chociaż wyhamujemy tendencję spadkową i nie chodzi mi o podkupywanie członków z innych regionów. Idzie zmiana pokoleniowa w naszym Związku i musimy położyć nacisk, aby uzbroić merytorycznie nowych działaczy, aby mogli korzystać z zasobu naszej wiedzy, aby profesjonalnie prowadzili organizację. Trzeba też szukać liderów, bo – nie ukrywajmy – część naszych działaczy, kreatywnych, rzutkich, zostaje dostrzeżona przez pracodawców i w związku z awansem czy zmianą stanowiska pracy opuszczają organizację zakładową, na co nie możemy się obrażać. Musimy patrzeć maksymalnie do przodu, choć jak już wspomniałem tych zmiennych po drodze może być wiele, ale to nas nie zwalnia z tego obowiązku.

Myślę też, że niezwykle ważne jest budowanie naszej świadomości. Każdego dnia jesteśmy poddawani bardzo różnym wpływom. To nas jako ludzi rozbija, bo przekonują nas z jednej czy drugiej strony, że sami możemy wiele, a przecież to w grupie, we wspólnocie wypracowuje się najlepsze rozwiązania dla ludzi pracy.

Wrocław, 11 maja 2023

ROZMAWIAŁ MARCIN RACZKOWSKI



Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław,
pl. Solidarności 1/3/5 I piętro, pok. 104
tel.: 601 163 204;
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca:
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 5500 egz.

Numer zamknięto: 22.05.2023 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

Słoneczna pielgrzymka

DARCZYŃCA



Modlitwa, pogoda i muzyka. Te trzy składniki sprawiły, że VIII Archidiecezjalna Pielgrzymka Ludzi Pracy w Henrykowie była niezwykle udana.



Zgromadzeni pielgrzymi na tle henrykowskiego klasztoru

W południe pielgrzymi, którzy przybyli do sanktuarium maryjnego autokarami, oraz ci, którzy wieczorem w sobotę dotarli tam pieszo, dziękowali podczas mszy świętej za opiekę Bożą ludzi pracy i rodzin. Mszy świętej polowej przewodni-

kapliczkach. Ale maj jest też miesiącem, kiedy papież ogłasza słynne encykliki. 15 maja 1881 roku papież Leon XIII ogłosił encyklikę *Rerum novarum*. To dało podwaliny pod ład społeczny i gospodarczy, a wtedy był to czas wielkich nierówności społecznych – mówił abp Kupny.

falszywa droga, o czym zawsze mówił Kościół.

– W nauce społecznej Kościoła jest mowa, że zarówno pracodawcy, jak i pracownicy muszą kierować się zasadą powszechnej solidarności. Państwo powinno otoczyć wszystkich pracowników opieką prawną, bo całą swoją potęgą zawdzięcza pracy. Encyklika papieża mówiła też o prawie robotników do zrzeszania się w związki zawodowe. Z tej właśnie inspiracji zaczęły powstawać chrześcijańskie związki zawodowe. Wkładem papieża Jana Pawła II w naukę społeczną Kościoła była m.in. encyklika o pracy *Laborem exercens* – przypomniał metropolita wrocławski. A na zakończenie arcybiskup błogosławił całemu światu pracy.

Kazimierz Kimso podziękował Krajowemu Duszpasterzowi Ludzi Pracy za opiekę Matki Boskiej i błogosławieństwo dla ludzi pracy. Wyraził wdzięczność, że podczas homilii metropolita wrocławski przypomniał nauczanie papieskie dotyczące ludzi pracy. Jak co roku podczas mszy św. obecne były relikwie błogosławionego księdza Jerzego patrona Solidarności.

Do Henrykowa zjechali przedstawiciele pracodawców, rzemieślników i związkowców z dolnośląskiej Solidarności. Przybyli również mieszkańcy Henrykowa i okolic z przedstawicielami władz samorządowych. Szczególnymi gośćmi na mszy św. byli europoseł Beata Kempa, minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro i wiceminister Michał Wójcik.

Po mszy zapytaliśmy ministra Zbigniewa Ziobro o refleksje związane z pielgrzymką ludzi pracy.



W czasie przejścia do Henrykowa II Pieszej Pielgrzymki



Abp Józef Kupny, metropolita wrocławski błogosławił wszystkim pielgrzymom



Wśród gości byli m.in. minister Z. Ziobro, europoseł B. Kempa i wiceminister M. Wójcik

– Pielgrzymka to czas dziękczynienia za to, co Pan Bóg dał w miniony rok i modlitwa z prośbą o błogosławieństwo. To piękna tradycja. Pamiętajmy, że praca to nie towar, to coś więcej. To relacje z ludźmi, z Bogiem. To właśnie Kościół przez lata upominał się o prawa ludzi pracy, o czym przy-

pominał abp Józef Kupny. Troska o pracę i wartości to wszystko, co tutaj ludzi łączy – mówił minister.

Po eucharystii pielgrzymi spędzili słoneczne popołudnie w Henrykowie i doskonale się bawili przy muzyce zespołu WrocLove Guitar Top.

JW/MR



We mszy św. licznie uczestniczyli członkowie Solidarności

czył metropolita wrocławski abp Józef Kupny. Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy w homilii przypomniał m.in. papieskie nauczanie dotyczące wartości pracy człowieka.

– Maj jest miesiącem maryjnym. Pamiętajmy nasze mamy czy babcie modlące się przy przydrożnych

Przypomniał także, że to właśnie wówczas robotnicy nie godzili się na nienormowany czas pracy, brak cywilizowanych form zatrudnienia, zatrudnianie kobiet i dzieci. Stąd narastały nastroje rewolucyjne i rodziły się idee socjalistyczne negujące prawa własności, a to była



Tradycją tych pielgrzymek jest program artystyczny. Występ zespołu WrocLove Guitar Top



Dla najmłodszych przygotowano szczególne atrakcje

Nowe władze Krajowej Sekcji Oświaty

XXXI Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” odbyło się w Poroninie. Blisko 120 delegatów podczas obrad (17–19 maja) wybrało nowe władze sekcji i przyjęło szereg branżowych stanowisk.



Delegaci z Dolnego Śląska podczas obrad WZD

Najważniejszą sprawą na WZD był wybór nowego przewodniczącego i Rady Sekcji. Dotychczasowy szef tej najliczniejszej struktury branżowej w Związku (ponad 43 tysiące członków) Ryszard Proksa już nie kandydował.

Na początku zebrania przyjął podziękowanie za kilkunastoletnie przewodzenie Sekcji oraz sam uhonorował kilku zasłużonych działaczy.

W szranki stanęli Roman Laskowski z Łodzi i Waldemar Jakubowski z Lublina. Ten pierwszy był w ustępującym prezydium, drugi nie był jeszcze we władzach sekcji. Po wysłuchaniu prezentacji i odpowiedzi na liczne pytania delegaci zdecydowali o wyborze kolegi Jakubowskiego.

Wybór przewodniczącego dokonał się bardzo sprawnie, jednak

wybranie Rady Sekcji dokonało się dopiero w trzech turach. Mimo to delegaci wybrali 47 członków Rady, pozostawiając 3 wakaty. Komisja Rewizyjna została wybrana w komplecie siedmiu osób. Dokonano też wyborów delegatów na Kongres Sekretariatu Oświaty.

Zaraz po zamknięciu WZD przewodniczący zwołał nowo wybraną Radę Sekcji, proponując wybór 8 członków Prezydium, pozostawiając jedno miejsce nieobsadzone. Zaproponowani przez niego kandydaci uzyskali zdecydowane poparcie Rady i tak dokonał się ostatni akt wyborczy.

Na WZD była bardzo aktywna delegacja związkowców z Dolnego Śląska, co zaowocowało ich wyborem do władz sekcji. Danuta Utrata i Janusz Wolniak weszli do Rady i Prezydium KSOiW. Artur

Tomala do Rady KSOiW, Jolanta Jackowska została przewodniczącą Komisji Rewizyjnej. A przez cały zjazd aktywnie działały Jola Kornel i Bogusława Bernaś, pracując w komisji mandatowo-wyborczej. W komisji skrutacyjnej udział miał też Artur Tomala. Pierwszy wywiad z nowym przewodniczącym przeprowadził Janusz Wolniak.

Pod kierunkiem Wojciecha Książka z Gdańska Komisja Uchwał i Wniosków przedstawiła delegatom szereg propozycji. Po poważnej dyskusji nad projektem Uchwały Programowej zdecydowano o zwołaniu w przeciągu roku Zjazdu Programowego.

Podczas WZD przyjęto natomiast kilkanaście różnych ważnych dla środowiska oświatowego stanowisk. Dotyczyły one nie tylko systemowych rozwiązań, ale także szczegółowych problemów.

Wśród przyjętych dokumentów były na przykład stanowiska dotyczące kwestii zwiększenia nagród jubileuszowych i wydłużenia ich wypłaty do 45 lat pracy. Takie prawa mają pracownicy samorządowi, a nauczyciele są ich pozbawieni.

Domagano się też podjęcia stosownych działań mających na celu zmiany przepisów dotyczących awansu zawodowego nauczycieli. Sprawa dotyczy nauczycieli, którzy powadzą awans zawodowy na nauczyciela mianowanego z powodu urlopu wychowawczego.

Podniesiono też sprawę wprowadzenia odgórnych zapisów uniemożliwiających różnicowanie pensum przedmiotów zawodowych w szkołach w zależności od rodzaju prowadzonych zajęć. Nauczycieli prowadzących zajęcia z przedmiotów zawodowych teoretycznych obowiązuje osiemnastogodzinne pensum, natomiast prowadzących przedmioty zawodowe zakwalifikowane jako ćwiczenia praktyczne dwudziestogodzinne pensum.

Delegaci postulowali też rozszerzenie katalogu nauczycieli uprawnionych do otrzymywania dodatków za trudne warunki pracy o nauczycieli uczących w klasach integracyjnych oraz w szkołach ogólnodostępnych, do oddziałów których uczęszczają uczniowie z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego.

Odniesli się także do nabycia praw do urlopu na żądanie, przywrócenia dodatku za wychowawstwo w centrach kształcenia zawodowego, ujednoczenia pensum nauczycieli przedmiotów zawodowych, a także przywrócenia art. 88 Karty nauczyciela w brzmieniu i na zasadach obliczania wcześniejszych emerytur obowiązujących do 2008 roku.



Waldemar Jakubowski, nowy przewodniczący KSOiW

Dyskutowano też w sprawie waloryzacji dodatku za wychowawstwo. Delegaci podkreślali, że wprowadzony w 2019 roku dodatek z uwagi na znaczącą inflację utracił wyjściową wartość. W okresie pandemii przybyło dzieci i młodzieży z różnymi problemami psychicznymi i wychowawczymi, z orzeczeniami o specjalnym kształceniu, co zwiększyło ilość zadań opiekuńczo-wychowawczych i sporządzaanej dokumentacji. Nowe problemy wychowawcze pojawiły się w związku z kryzysową sytuacją po agresji Rosji na Ukrainę, co spowodowało gwałtowny wzrost liczby uczniów z rodzin imigranc-

kich. Stąd też WZD domaga się waloryzacji tego dodatku.

Dla wielu nauczycieli istotna jest też kwestia uśredniania wynagrodzeń. WZD domaga się zlikwidowania tzw. uśredniania wynagrodzenia nauczyciela związanego z ukończeniem nauki przez uczniów klas maturalnych w szkołach ponadpodstawowych oraz praktykami zawodowymi uczniów, czyli zmiany art. 42 ust. 5b ustawy Karty nauczyciela.

Delegaci przyjęli też apel ws. należytego upamiętnienia ofiar ludobójstwa wołyńskiego, zwracając się do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o podjęcie działań mających na celu upamiętnienie miejsc kaźni Polaków na terenie Wołynia i Małopolski Wschodniej.

Zwrócili tu uwagę, by w przestrzeni publicznej, w tym w polskich szkołach, nie pojawiały się symbole nawiązujące do hasel nacjonalistycznych (w tym np. koszulki, bluzy z symbolami banderowskimi).

Oczywiście najważniejsze dla WZD było przypomnienie, że musi zostać zmieniony system naliczania nakładów i płac w oświacie oraz ochrona godności zawodu nauczyciela.



Sztandar Krajowej Sekcji Oświaty

W obronie ZPS Karolina

Pracownicy Zakładu Porcelany Stołowej „Karolina” w Jaworzynie Śląskiej wraz z mieszkańcami oraz związkowcami z NSZZ „Solidarność” protestowali w poniedziałkowe (24 kwietnia) wczesne popołudnie przed bramą zakładu.



Pikieta przed siedzibą ZPS „Karolina” w Jaworzynie Śląskiej

Przewodniczący zakładowej Solidarności Ireneusz Besser przypomniał uczestnikom pikiety antypracownicze i antyzwiązkowe działania przedstawicieli zarządu. W petycji skierowanej do prezesa grupy kapitałowej HM Investments działacze napisali m.in.:

„Żądamy traktowania reprezentantów załogi jako partnerów w dialogu, a nie wrogów przeszkadzających w realizacji Waszych działań. Tylko wspólny namysł i wdrożenie rzeczywistych, a nie pozorowanych działań naprawczych daje szansę na przetrwanie ZPS Karolina.

Domagamy się godnego traktowania pracowników. Nie ma zgody na pracę w warunkach urągających ludzkiej godności. W XXI wieku nie można pracownikom proponować pracy w zimnych, nieogrzanych halach i magazynach oraz z zamarzającą wodą w sanitariatach.

Ten zakład to w dużej mierze historia kobiet, które stanowiły i stanowią większość załogi. Ich pracowitość, poświęcenie i oddanie swojemu miejscu pracy zasługują na szacunek. Uniemożliwienie związkowcom oddania im czci w dniu 8

do dumy dla firmy. Swoisty znak jakości i sygnał, że w takim zakładzie obie strony dialogu potrafiły dojść do porozumienia. Niedawna decyzja zarządu o wypowiedzeniu naszej konstytucji pracowniczej, dla załogi oznacza, że zarząd nie chce



Pochód związkowców ruszył pod Urząd Gminy

marca to wstyd i hańba dla zarządu, który wydał taką decyzję.

Wstyd i hańba!!

W całym cywilizowanym świecie układ zbiorowy pracy, to powód

dialogu.

Żądamy wycofania się z tej decyzji. Ręce precz od układu zbiorowego pracy!?”

Prezes „Karoliny” nie wyszedł do protestujących, a jedynie z rąk Ireneusza Bessera przyjął petycję, nie odnosząc się do jej żądań. Po pikiecie pod zakładem pracy związkowcy przeszli pod Urząd Miasta, gdzie wyszedł do nich burmistrz Grzegorz Grzegorzewicz. Protestujący przekazali mu swoje postulaty, wnosząc o ich poparcie.

Burmistrz przyjął delegację związkow-



Od lewej: M. Miara, F. Kopeć, W. Ilnicki, K. Kimso, I. Besser i P. Majchrzak

Mirosław Miara – Są w Polsce pracodawcy, którzy potrafią kierować firmą w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi, w drodze dialogu. To są zawsze trudne rozmowy, czy to na forum RDS, czy nawet w strukturach europejskich, bo i tam jesteśmy zrzeszeni. Niestety obecny pracodawca w Karolinie, nie wiem czy zasługuje na miano pracodawcy. Nie ma zgody na to, aby związek zawodowy NSZZ „Solidarność” z przewodniczącym Besserem, z którym przez lata wspólnie walczyliśmy o ten zakład, był teraz tak traktowany. Nie ma na to naszej zgody!



Wojciech Ilnicki – To jest swoisty chichot losu. Przewodniczący zespołu ds. rozwoju dialogu społecznego w Polsce przy Radzie Dialogu Społecznego musi stać przy zakładzie, gdzie pracodawca zapomniał, co znaczy dialog. Panie prezesie! Pan zapomniał, że największą wartością firmy są pracownicy. Każdej firmy! Pracodawcy przychodzą do nas i apelują „Walczy razem o utrzymanie zakładów z branży energochłonnej”, ale nie o naszych pracowników, a my będziemy przede wszystkim o nich walczyć, bo jesteśmy NSZZ „Solidarność”, panie prezesie!

ców, a protestującym zaoferował kawę i herbatę, z czego chętnie skorzystali, bo przez cały czas protestu padał deszcz.

W obronie „Karoliny” przyjechali nie tylko związkowcy z Dolnego Śląska (z przewodniczącym Kazimierzem Kimso), ale także z Jeleniej Góry (przewodniczący Franciszek Kopeć), Kopalni Węgla Brunatnego Turów (Wojciech Ilnicki), członkowie Sekcji Przemysłu Chemicznego (z przewodniczącym Mirosławem Miarą) z Warszawy, Poznania, Lublina i innych zakładów pracy.

Nie była to jednak akcja protestacyjna, na którą przyjechali wyłącznie członkowie Solidarności.

Także pracownicy, których tym razem po zakończeniu zmiany o godz. 14 wypuszczono innym wyjściem z zakładu, wzięli udział w przemarszu spod zakładu do urzędu gminy.

Warto zaznaczyć, że w momencie rozpoczęcia odczytywania petycji pod zakładem nagle okazało się, że musi rzekomo zostać otwarta brama dla wjeżdżającego TIR-a. Oczywiście organizatorzy pikiety, która została zorganizowana ze spełnieniem wszelkich wymogów prawnych, nie zgodzili się na to, aby nie tworzyć przed zakładem niepotrzebnego zamieszania.

MR



Ireneusz Besser przekazał petycję burmistrzowi Jaworzyny Śl. Grzegorzowi Grzegorzewiczowi

Udane zawody w Jaworzynie



Na starcie młodzi adeptci kolarstwa

Doskonała pogoda, malownicze trasy i mnóstwo dobrej zabawy. Za nami XVIII Grand Prix MTB Solidarności. Impreza odbyła się 14 maja w Jaworzynie Śląskiej w ramach cyklu wyścigów Ligi MTB Aglomeracji Wałbrzyskiej. Na starcie stawiło się ponad 200 zawodników.

O tym, jak bardzo zawody kolarskie wrosły już w kalendarz Jaworzyny, świadczyła nie tylko liczba zawodników, ale i kibiców. Przyszli nie tylko krewni kolarzy, ale było też wielu mieszkańców, dla których jest to wydarzenie nie tylko sportowe, ale i towarzyskie.

Jak zawsze emocje wzbudzały wyścigi najmłodszych, choć przecież akurat dla skrzatów czy kra-

Wyścig zorganizowano na terenach jaworzyńskiej żwirowni. Zawodnicy startowali w kate-

goriach: żak/żakini (2010–2011), młodzi/młodziczka (2008–2009), junior/juniorka młodsza (2006–2007) oraz w kategoriach dla dzieci młodszych, niewliczanych do punktacji generalnej ligi: krasnoludki, krasnale, skrzaciątka, skrzaty.

„Pewnie jeszcze przez najbliższe dni będziemy wspominać nasz sobotni wyścig, rozgrywany na terenach jaworzyńskiej żwirowni. To dla nas, jako klubu, rodziców, zawodników, trenerów i przyjaciół zawsze ogromne wydarzenie” – ten wpis na profilu facebookowym sekcji kolarskiej klubu GLKS w Jaworzynie Śląskiej chyba najlepiej oddaje znaczenie tej imprezy dla lokalnej społeczności.

Organizatorami wyścigu byli: Samorządowy Ośrodek Kultury i Biblioteka Publiczna w Jaworzynie Śląskiej, Gminny Ludowy Klub Sportowy



Wymagająca trasa wyścigu MTB

w Jaworzynie Śląskiej oraz Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy ZPS „Karolina” Sp. z o. o. Organizatorem Ligi MTB XC Aglomeracji Wałbrzyskiej, składającej się w tym roku z ośmiu wyścigów, jest LKKS Górnicy Wałbrzych.

Duże uznanie jak zwykle należy się koleżankom i kolegom z organizacji zakładowej, którzy jako współorganizatorzy przygotowują zawody, zadbali o to, by logotypy naszego Związku były widoczne na starcie i trasie zawodów. W końcu to MTB Grand Prix Solidarności.

MR



Najmłodszy uczestnicy zawodów

- MAYDAY
- CZEGO NIE WIDĄĆ
- FRANCUSKA NIESPODZIANKA
- FILADELFIJSKA OPOWIEŚĆ
- 20 NAJŚMIEJSZYCH PIOSENEK NA ŚWIECIE
- KASTA LA VISTA
- OZENIĆ SIĘ NIE MOGĘ
- OKNO NA PARLAMENT

→

KUP DWA BILETY
NA DOWOLNE
SPEKTAKLE,
A TRZECI DOSTANIESZ
ZA 10 ZŁ

KOMEDIOBRANIE

2.06.23 – 2.07.23

DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU „SOLIDARNOŚĆ” ORAZ ICH RODZIN 30% ZNIŻKI NA BILETY NA WSZYSTKIE SPEKTAKLE TEATRU POLSKIEGO WE WROCŁAWIU. ZAKUPU MOŻNA DOKONAĆ W KASIE TEATRU ZA OKAZANIEM AKTUALNEJ LEGITYMACJI. PEŁNY REPERTUAR NA STRONIE WWW.TEATRPOLSKI.WROC.PL

BILETY.TEATRPOLSKI.WROC.PL

Śmieciowe umowy – śmieciowe rozwiązania

Czy państwo skutecznie walczy z umowami cywilnoprawnymi zastępującymi umowę o pracę?



Kazimierz Kimso – przewodniczący ZR

szeroko dane statystyczne szef dolnośląskiej Solidarności. Jak zauważył działacz, tego rodzaju umowy dominują wśród młodych ludzi, którzy niekoniecznie myślą o odległych w czasie emeryturach, bo zależy im przede wszystkim na wysokości wynagrodzenia.

wśród najstarszych pracowników wielu z różnych powodów godzi się na taką formę zatrudnienia.

O nowych formach pracy i nowych stosunkach pracy – dzielenie się pracownikiem (job sharing i employment sharing) – mówiła Aleksandra Stachura-Krzyształowicz z CIOP.

W dyskusji panelowej inspektor pracy Dariusz Klimecki, dr Tomasz Wójcik (Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”), Jarosław Tomczyk (Dolnośląski Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy) i Cezary Rutka (Business Center Club) zgodzili się, że potrzebna jest szeroka edukacja, zwłaszcza wśród młodych ludzi wchodzących w wiek produkcyjny na temat form zatrudnienia.

Gościem spotkania był bp Jacek Kiciński. Organizatorami konferencji byli: Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, Państwowa Inspekcja Pracy.

MR



Aleksandra Stachura-Krzyształowicz

O prawie utrudniającym inspektorom skuteczną kontrolę rodzaju zatrudniania pracowników mówił zastępca GIP. Odnosząc się do wystąpienia K. Kimso, Dariusz Minkowski zauważył, że również



W sali obrad OIP Wrocław

Takie było hasło przewodniczącej dorocznej konferencji zorganizowanej z okazji Światowe-

zagadnienie omawiali przewodniczący ZR Kazimierz Kimso, zastępca Głównego Inspektora Pracy Dariusz Minkowski oraz reprezentująca Centralny Instytut Ochrony Pracy Aleksandra Stachura-Krzyształowicz.

Po nowelizacji prawa dla umów zawartych od 14 stycznia 2000 r. bez znaczenia był czas ich obowiązywania, czyli odpadała bariera 14 dni. Składka ZUS od umów-zleceń już się w większości przypadków nie należała. To wyraźnie zmieniło sytuację – przewodniczący Regionu w swoim wystąpieniu odniósł się do niedawnej przeszłości, kiedy to uwolnić się spod reżimu podatkowego zapragnęło tak dużo pracowników i pracodawców, że w 2001 roku odsetek umów potocznie zwanych „śmieciowymi” skoczył do 11,6 proc., a od 2005 aż do dziś

co najmniej jedna czwarta pracowników w Polsce wykonuje swoje obowiązki bez umowy o pracę.

Polska była w ostatnich dwóch latach, czyli za rządów PiS, wśród tych gospodarek, które wycofywały śmieciówki. Odsetek takich umów obniżył się z 28,0 do 26,1 proc. To po części skutek obciążenia od 2016 roku składką ZUS umów-zleceń na poziomie od minimalnego wynagrodzenia. Jednak pewnie jest, że to też wynik zmian na rynku pracy – pracownicy już zaczynają stawiać większe wymagania i nie zawsze śmieciówki ich interesują.

Szybciej niż w Polsce przeżył w stronę umów o pracę następował tylko na Cyprze, Węgrzech i w Islandii – przytaczał



Dariusz Minkowski – zastępca GIP

go Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy. W ośrodku naukowym Okręgowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu z różnych aspektów to



Uczestnicy konferencji



Panel dyskusyjny prowadził Piotr Majchrzak – zastępca przewodniczącego ZR



Pamiątkowe zdjęcie w przerwie obrad

Zniżki z legitymacją NSZZ „Solidarność”



Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” podpisała z PKN ORLEN S.A. umowę, na podstawie której członkowie Związku będą mogli uzyskać rabat przy zakupie paliwa i artykułów pozapaliwowych na Stacjach Paliw PKN ORLEN.



Poniżej przedstawiamy procedurę i warunki, jakie trzeba spełnić, by móc skorzystać z rabatu:

- Każda z osób, chcąc otrzymać Kartę Rabatową, musi najpierw wyrobić elektroniczną legitymację członkowską NSZZ „Solidarność”. W tym celu należy zwrócić się do macierzystej organizacji związkowej i wypełnić wniosek o wydanie elektronicznej legitymacji.
- Osoby, które będą w posiadaniu elektronicznych legitymacji i wyrażą chęć posiadania Karty Rabatowej ORLEN, muszą udać się na jedną z dedykowanych Stacji Paliw ORLEN, by odebrać Kartę Rabatową.



Teatr Polski
we Wrocławiu

Dla członków NSZZ „Solidarność” (oraz ich rodzin) 30% zniżki na bilety na wszystkie spektakle Teatru Polskiego we Wrocławiu. Zakupu można dokonać w kasie Teatru za okazaniem elektronicznej legitymacji NSZZ „Solidarność”.



Centrum Historii
Zajezdnia
we Wrocławiu

Dla członków NSZZ „Solidarność” 50% zniżki na zwiedzanie ekspozycji Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu. Zakupu biletu można dokonać w kasie CH Zajezdnia za okazaniem elektronicznej legitymacji NSZZ „Solidarność”.

 **LOTOS**



LOTOS/MOL

(żeby otrzymać kartę Lotos najpierw trzeba wyrobić legitymację związkową)

Związkowcy otrzymują zniżki na paliwa, myjnie, oleje i płyny do spryskiwaczy oraz produkty z menu Cafe Punkt.



PZU

Jako członek „Solidarność” z elektroniczną legitymacją możesz liczyć na 10% zniżki na ubezpieczenia w PZU w ramach programu Klub PZU Pomoc dla NSZZ „Solidarność”.



Bank Pekao

Pekao S.A. przygotowało ciekawą ofertę dotyczącą swoich usług, zarówno dla poszczególnych członków, jak i organizacji związkowych, na przykład:

- prowadzenie rachunku płatniczego,
- obsługa karty debetowej,
- wypłaty z obcych bankomatów przez 24 miesiące od daty zawarcia umowy o kartę.

Umowa o pracę na czas określony w świetle marcowej nowelizacji Kodeksu pracy



W dniu 26 kwietnia 2023 r. weszły w życie przepisy ustawy z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw. Ta duża i wyczekiwana przez pracowników nowelizacja miała na celu wdrożenie do polskiego porządku prawnego:

- dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1152 z dnia 20 czerwca 2019 r. w sprawie przejrzystych i przewidywalnych warunków pracy w Unii Europejskiej, zwanej *dyrektywą rodzicielską*,
- dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (EU) 2019/1158 z dnia 20 czerwca 2019 r. w sprawie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym rodziców i opiekunów oraz uchylającej dyrektywy Rady 2010/18/EU, zwanej *dyrektywą work-life balance*.

Wśród wielu zagadnień regulowanych ww. przepisami nowelizującymi prawo pracy wyróżnić warto z całą pewnością zmiany zwiększające trwałość zatrudnienia opartego na umowie o pracę na czas określony. Przypomnienia wymaga fakt, iż w obowiązującym dotychczas porządku prawnym pracownicy zatrudnieni w oparciu o umowy terminowe mogli zostać zwolnieni z pracy za wypowiedzeniem bez konieczności wskazywania przez pracodawcę przyczyny uzasadniającej dokonane zwolnienie. W stosunku do tych pracowników (będących członkami organizacji związkowych) nie znajdował zastosowania art. 38 Kodeksu pracy zobowiązujący pracodawców do zawiadomienia strony związkowej o zamiarze wypowiedzenia umowy o pracę oraz do przedstawienia przyczyny tego zwolnienia. Tak ukształtowane przepisy zniechęcały wielu pracowników do przynależności związkowej. Powzięcie przez pracodawców wiedzy o akcesji pracownika do organizacji związkowej było w wielu przypadkach motywem dokonywanych wypowiedzeń umowy o pracę, bez konieczności ujawniania tej rażąco dyskryminującej przyczyny wypowiedzenia. Kwestionowanie zwolnień z pracy dotyczących umów terminowych przed sądami pracy było możliwe czysto teoretycznie (poza szczególnymi przypadkami, takimi jak m.in. sytuacja niezachowania formy pisemnej oświadczenia pracodawcy

czy zwolnienia pracownika objętego szczególną ochroną stosunku pracy). Dostrzec można, że omawiana nowelizacja nie jest pierwszym krokiem w kierunku zbliżania sytuacji pracowników świadczących pracę w oparciu o umowy bezterminowe z pozostałymi. Ustawą z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw między innymi zrównano okresy wypowiedzenia umów terminowych i bezterminowych. Istotnie ograniczono przy tym możliwość zatrudniania w oparciu o umowy terminowe przez okres dłuższy niż 33 miesiące. Wobec nowelizacji wskazanej na wstępie bardzo wyraźne jest już dążenie do stabilizacji zatrudnienia pracowników traktowanych przez ustawodawcę dotychczas z rezerwą.

Nie będzie żadną przesadą stwierdzenie, iż dokonana zmiana treści art. 30 § 4 Kodeksu pracy oraz towarzysząca temu zmiana treści art. 38 tego aktu prawnego jest jednym z największych ukłonów prawodawcy w stronę uprawnień pracowniczych w przeciągu ostatnich kilkunastu lat. Wyrażam ten pogląd z punktu widzenia osoby praktykującej reprezentację pracowników przed sądami pracy. Zgodnie z aktualnym brzmieniem pierwszego z przywołanych przepisów „w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony lub o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy”. Drugi z przepisów brzmi obecnie w sposób następujący: „o zamiarze wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę zawartej na czas określony lub umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony pracodawca zawiadamia na piśmie reprezentującą pracownika zakładową organizację związkową, podając przyczynę uzasadniającą rozwiązanie umowy”. W ślad za powyższymi zmianami za logiczną i uzasadnioną tym samym celem uznać należy wprowadzoną zmianę treści 45 § 1 Kodeksu pracy, w którym dodano, iż również w przy-

padku ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas określony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, sąd pracy – stosownie do żądania pracownika – będzie orzekał o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu – o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o od-

- brak obowiązku konsultacji związkowej,
- brak możliwości ubiegania się o przywrócenie do pracy.

Wobec zmian przepisów z art. 30 § 4, art. 38 oraz art. 45 § 1 Kodeksu pracy trzy kluczowe zagadnienia, które stanowiły o dotychczasowej nierówności między pracownikami zatrudnionymi na podstawie innych rodzajowo umów o pracę, zostały

Jednocześnie ust. 2 zdanie pierwsze ww. artykułu dyrektywy 2019/1152 stanowi, iż państwa członkowskie zapewniają, by pracodawca udzielał pisemnej odpowiedzi wraz z uzasadnieniem, o której mowa w ust. 1, w terminie jednego miesiąca od otrzymania wniosku. Wyżej wymienionemu przepisowi odpowiada motyw 36 dyrektywy 2019/1152. Z motywu tego wynika ponadto,

że przejście do bezpieczniejszych form zatrudnienia oznacza przejście na zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy lub na umowę na czas nieokreślony.

W świetle brzmienia przepisów z art. 29³ §1, § 2 i § 3 Kodeksu pracy stwierdzić należy, iż dyrektywa 2019/1152 została w pełni implementowana w zakresie omawianej instytucji. Z dyrektywy nie wynikało jednak zapewnienie, aby wniosek pracownika był bezwzględnie wiążący dla pracodawcy. Przyjęte przez polskiego prawodawcę rozwiązanie, zgodnie z którym „pracodawca powinien

w miarę możliwości, uwzględnić wniosek pracownika, o którym mowa w § 1” (art. 29³ § 2 Kodeksu pracy) daje nie tak oczywistą podstawę prawną ewentualnych roszczeń pracowniczych opartych na przywołanych przepisach. Pewne nadzieje pokładać można w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które na gruncie zbliżonej instytucji ponownego zatrudnienia pracownika zwolnionego wcześniej z uwagi na długotrwałą chorobę (art. 53 § 5 Kodeksu Pracy – posługujący się również zwrotem „w miarę możliwości”) stoi na stanowisku, zgodnie z którym pracownik ten może skutecznie dochodzić nawiązania stosunku pracy przed sądem (vide Wyrok SN z dnia 23 stycznia 2020 r., II PK 148/18; Wyrok SN z dnia 21 marca 2019 r., sygn. akt II PK 248/17). Rozważać zatem można roszczenia pracowników o ustalenie istnienia stosunku pracy oparte go na umowie na czas nieokreślony (w trakcie trwania zatrudnienia) czy też ustalenia jego istnienia po formalnym ustaniu stosunku pracy, w tych sytuacjach, kiedy pracodawca odmawia uwzględnienia wniosku pracownika opartego na treści art. 29³ §1 Kodeksu pracy.

ADW. ŁUKASZ ZAPALA



FOT. ARCH.

szkodowaniu. Godzi się zauważyć, iż nowelizacja uchyliła art. 50 § 3 Kodeksu pracy, który ograniczał roszczenia uprawnienia pracownika zwolnionego z naruszeniem przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę na czas określony do roszczenia odszkodowawczego.

Z treści uzasadnienia do projektu omawianej nowelizacji dowiedzieć się można, że wprowadzone zmiany miały związek z pismem Komisji Europejskiej o niezgodności przepisów Kodeksu pracy dotyczących wypowiedzania umów na czas określony z przepisami Unii Europejskiej, a także z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE (w sprawie C-38/13 Nierodzik). Komisja Europejska wskazała na nieuzasadnione nierówne traktowanie w zakresie warunków wypowiedzania umów o pracę pracowników zatrudnionych na czas określony w porównaniu z pracownikami zatrudnionymi na czas nieokreślony. Komisja wskazała na występujące w przepisach Kodeksu pracy trzy aspekty nierówności umów na czas określony w stosunku do umów na czas nieokreślony:

- brak obowiązku uzasadnienia wypowiedzenia umowy na czas określony,

uregulowane zgodnie ze standardami europejskimi.

Podobnie motywowana (tj. zgodnie z dyrektywą) jest nowa instytucja prawa pracy, jaką jest „wniosek pracownika zatrudnionego na umowie na czas określony o zmianę rodzaju umowy o pracę na umowę o pracę na czas nieokreślony lub o bardziej przewidywalne i bezpieczne warunki pracy, w tym polegające na zmianie rodzaju pracy lub zatrudnieniu w pełnym wymiarze czasu pracy”. Uprawnienie to uregulowane zostało w art. 29³ §1 Kodeksu pracy.

Przepis art. 12 ust. 1 dyrektywy 2019/1152 stanowi, iż państwa członkowskie (Unii Europejskiej) zapewniają, aby pracownik, który przez co najmniej sześć miesięcy świadczył pracę u tego samego pracodawcy, a który zakończył swój ewentualny okres próbny, mógł wystąpić o formę zatrudnienia z bardziej przewidywalnymi lub bezpieczniejszymi warunkami pracy, jeżeli jest ona dostępna i otrzymać pisemną odpowiedź na ten wniosek wraz z uzasadnieniem. Państwa członkowskie mogą ograniczyć częstotliwość składania wniosków skutkujących obowiązkiem określonym w przytoczonym artykule.

Sekcja telekomunikacji już po wyborach

W dniu 12 maja w Gdańsku w siedzibie Komisji Krajowej odbyło się sprawozdawczo-wyborcze 32. Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Pracowników Telekomunikacji NSZZ „Solidarność”.

W wyniku tajnych wyborów przewodniczącym Rady KSPT został wybrany Jerzy Iwaszkiewicz (OMPT-Orange Polska). Wybrano pozostałych członków 19-osobowej Rady Krajowej Sekcji, którą two-

rzą obecnie organizacje zakładowe działające u pracodawców: Orange Polska i spółkach współpracujących, T-Mobile, UPC-Ericsson-Play), Emitel, Polkomtel, Teleperformace. Rada KSPT wybrała 9-osobowe prezydium, w skład którego weszli przewodniczący organizacji zakładowych tworzących Sekcję. Sekretarzem Rady na kolejną kadencję został wybrany Stanisław Kiezik (OMPT- Orange Polska).

Wybrano również 5-osobową komisję rewizyjną i 6 delegatów na Kongres Krajowego Sekretariatu Łączności NSZZ „Solidarność” skupiającego członków związku z branży telekomunikacyjnej i Poczty Polskiej.

Delegatów Krajowej Sekcji Pracowników Telekomunikacji przywitał przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” Krzysztof Dośla.

Z ramienia Krajowej Komisji Wyborczej wybory nadzorował Tomasz Richert.

Po zakończeniu obrad delegaci zwiedzili Europejskie Centrum Solidarności.

STANISŁAW KIEZIK



Obrady odbywały się w siedzibie Komisji Krajowej

Wybory w Sanepidzie



FOT. SOLIDARNOŚĆ SANEPID WROCLAW

Danuta Liskowiak będzie w nadchodzącej kadencji kontynuować swoją działalność jako przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Pracowników Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych Województwa Dolnośląskiego. Podczas piątkowego (21 kwietnia) Walnego Zebrania Delegatów działacze wybrali skład nowej rady sekcji, komisji rewizyjnej oraz delegatów do sekcji krajowej.

Wybranim gratulowali goście obrad – przewodniczący Zarządu Regionu Kazimierz Kimso, były wojewódzki inspektor sanitarny Jacek Klakocar oraz obecna wojewódzka dyrektorka Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej we Wrocławiu mgr inż. Małgorzata Sienkiewicz.

Nad prawidłowym przebiegiem wyborów czuwała Joanna Billewicz z RKW.

MR

Ireneusz Besser przewodniczącym sekcji krajowej



Ireneusz Besser przedstawia plan działania na najbliższą kadencję

Podczas sprawozdawczo-wyborczego zebrania Krajowej Sekcji Ceramików i Szklarzy NSZZ „Solidarność” w Murzasichlu delegaci ponownie obdarzyli zaufaniem Ireneusza Bessera z ZPS Karolina. Działacz dolnośląskiej „S” nadal będzie przewodniczącym Rady KS CiS NSZZ „Solidarność”.

100-lecie Polskiego Związku Łowieckiego

W Prusicach odbyły się w sobotę 22 kwietnia uroczyste obchody 100-lecia Polskiego Związku Łowieckiego, Okręgu Wrocław.

Wrocławska organizacja łowiecka liczy 4144 myśliwych zrzeszonych w 80 kołach łowieckich gospodarujących w 118 obwodach o łącznej powierzchni 551 017 ha położonych w 9 powiatach na terenie okręgu wrocławskiego oraz w 33 obwodach położonych poza okręgiem.

Po mszy św. w miejscowym kościele pochód sztandarów Kół Łowieckich wyruszył do Rynku, gdzie po okolicznościowych przemówieniach nastąpiło sadzenie jubileuszowego dębu i odsłonięcie tablicy upamiętniającej to wydarzenie.

W Sali Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu odsłonięto wystawę trofeów łowieckich oraz wręczono okolicznościowe medale i dyplomy.

Wśród honorowych gości uroczystości byli m.in. europoseł Beata Kempa, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu Tadeusz Łozowski i Przewodniczący Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” Kazimierz Kimso.

Na Rynku w Prusicach można było obejrzeć występy zespołów nawiązujących do tradycji Związku Łowieckiego, skosztować dziczyzny czy też obejrzeć pokazy sokolnicze.

Uroczystości zostały objęte honorowym patronatem Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk.



JW Myśliwi odgrywali tradycyjne pieśni łowieckie

Prawo do odpoczynku

Z jednej strony dane statystyczne pokazują, że jesteśmy najwięcej pracującym w Unii narodem. Wprowadza się w Polsce tzw. work-life balance, czyli prawne ułatwienia w łączeniu pracy zawodowej z życiem rodzinnym. Z drugiej strony wciąż debatuje się nad tym, by podnieść wiek emerytalny.

Jesteśmy na trzecim miejscu w UE, za Grecją i Rumunią, pod względem liczby godzin spędzanych w pracy. Mamy również najniższe bezrobocie w historii i również jedno z najniższych w Unii. Tymczasem wciąż się nam powtarza, że powinniśmy pracować dłużej: podwyższyć wiek emerytalny, pracować w weekendy, rezygnując z czasu poświęconego rodzinie. Widmo to, mimo składowych obietnic przedwyborczych, staje się realne.

Pracujemy dłużej, zarabiamy mniej

Z danych Eurostatu podsumowujących 2021 r. wynika, że w tygodniu w pracy spędzamy średnio 39,7 godzin. Dłużej pracują tylko Grecy (średnia 40,1 godzin) oraz Rumuni (39,8 godzin). Gdy dodamy do tego niepłatne nadgodziny, które w wielu firmach są na porządku dziennym, okaże się, że spędzamy w firmie więcej czasu tygodniowo niż ustawowe 40 godzin.

Pracujemy dłużej, zarabiamy mniej – taki wniosek nasuwa się, gdy przeglądamy dane Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju na 2019 r. Polacy przepracowali w tym roku 1806, podczas gdy w części krajów UE pracowało się o setki godzin mniej. W Danii średnio 1380 godzin, w Niemczech – 1386, w Holandii – 1434, a w Szwecji – 1452. Oznacza to, że zdecydowanie mniej pracuje się w krajach o wysokim poziomie życia, gdzie średnie zarobki są znacznie wyższe niż w Polsce.

Warto wspomnieć, że mamy obecnie najniższe bezrobocie w naszej historii i jedno z najniższych w UE. W 2014 r., gdy Tusk porzucił posadę premiera na rzecz kariery w Brukseli, bezrobocie wynosiło blisko 12%. Szacowana przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej stopa bezrobocia rejestrowanego w końcu kwietnia 2023 r. wyniosła 5,3%. I to wszystko w sytuacji, gdy przyjęliśmy ponad milion uchodźców z Ukrainy.

Wypalenie i choroby cywilizacyjne

Efekty takiego zapracowania? Z roku na rok coraz więcej pracowników narzeka na wypalenie. Coraz częściej zapada na depresję i zмага

się z chorobami cywilizacyjnymi, jak cukrzyca, otyłość, nadciśnienie tętnicze, miażdżyca i zawał serca, choroby układu oddechowego, pokarmowego, nerwowego, nowotwory. To choroby, które powstają

– np. wykonanie planowanych obowiązków nie w 8, a w 6 godzin.

Czy zatem w Polsce, gdzie jeszcze do lat 80. pracowaliśmy aż 6 dni w tygodniu, a dziś spędzamy w pracy największą liczbę godzin,



Mieszkańcy UE przechodzą na emeryturę średnio w wieku 63,8 lat

w wyniku nadmiernego stresu i niezdrowego trybu życia.

Na Zachodzie próbują sobie z nimi poradzić, obniżając liczbę godzin w pracy. Czterodniowy tydzień pracy wprowadzono w formie pilotażu w Japonii i na Islandii, planują: Hiszpania, Nowa Zelandia, Belgia, Wielka Brytania i rozważają Stany Zjednoczone. W tym kierunku idą także postulaty pracowników. Jak wynika z badań „Barometru Polskiego Rynku Pracy”, na trzecim miejscu wśród najbardziej oczekiwanych benefitów od pracodawcy znalazł się 4-dniowy tydzień pracy.

Specjaliści twierdzą, że to wcale nie obniża efektywności, a wręcz przeciwnie. Pracoholicy stopniowo stają się coraz mniej wydajni, a ich entuzjazm zamienia się w zniechęcenie, frustrację i większą łatwość wywoływania konfliktów. Wiele badań pokazuje, że liczba godzin pracy nie jest równoznaczna z efektywnością. Podkreślają też, że najsukuteczniejszym sposobem na pracoholizm jest zwiększenie efektywno-

diologa trzeba czekać nawet ponad rok lub dwa lata, a dowcipy, w których opowiada się, że na wizyte wpisuje się pacjenta ołówkiem, by móc go wymazać, jeśli wcześniej umrze, przyprawiają bardziej o łzy niż o śmiech.

Wobec tego nasuwa się wniosek, że w obecnej sytuacji społecznej wydłużenie wieku emerytalnego pogorszy jeszcze bardziej warunki życia. Wydaje się, że lepiej, aby kobieta w wieku 62 lat mogła zająć się swoim zdrowiem i ewentualnie wnukami, niż pracować do 67. roku życia, jak chciał były premier Donald Tusk.

Wiek emerytalny w UE

Kolejnym argumentem za pozostawieniem przy obecnym wieku przejścia na emeryturę jest wiek emerytalny przyjęty w innych krajach UE. Mieszkańcy UE

przechodzą na emeryturę średnio w wieku 63,8 lat. Niech nas nie zmyli niedawna decyzja rządu we Francji: dotychczasowy wiek emerytalny należał tu do najniższych w Unii Europejskiej i wynosił średnio 62,3 lata. Przypomnijmy, że reforma Macrona miała wielu przeciwników, na ulicach miast dochodziło w związku z tym do regularnych starć z policją. Mówiło się nawet o 3,5 mln obywateli.

W najnowszym sondażu przeprowadzonym przez Instytut Badań

nie należałoby pomyśleć o kierunku odwrotnym: obniżaniu liczby czasu pracy?

Emeryt i NFZ

Nawiązując do chorób, tych cywilizacyjnych i związanych z wiekiem. Wystarczy zacząć korzystać z pomocy NFZ i podjąć próbę zapisania się do kolejnych specjalistów, by przekonać się o tym, na jak mizernym poziomie jest nasza służba zdrowia. Na termin wizyty u urologa, naczyniowca czy kar-

Coś się kończy coś się zaczyna



Członkowie Oświatowej „Solidarności”, przechodzący na emeryturę, spotkali się z przedstawicielami władz organizacji MOZ Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław-Krzyki w ich siedzibie przy ul. Ślężnej.

Podziękowania i prezenty szczególnym gościom wręczyła przewodnicząca Krystyna Kochan – Wzruszający nastrój trwał podczas słodkiego poczęstunku, a rozmowom nie było końca.

Życzymy emerytom dużo zdrowia, bo jak twierdzi Wisława Szymborska:

„Każdy przecież początek to tylko ciąg dalszy, a księga zdarzeń zawsze otwarta w połowie.”

MALGORZATA POLAŃSKA

U Marii Śnieżnej na Iglicznej

Przepiękne widokowo i arcyekawie historycznie miejsce znajduje się w Sudetach, tuż pod szczytem Góry Iglicznej, 847 metrów nad poziomem morza. Widać stąd doskonale masyw Śnieżnika i Kotlinę Kłodzką, a rocznie przybywa tu około 25 tys. pielgrzymów i zwiedzających. Od końca XVIII stulecia króluje na górze Matka Boża czczona w sanktuarium jako Maria Śnieżna.



Figurka MB Śnieżnej

Dzieje tego miejsca sięgają czasów, gdy ziemia kłodzka i Śląsk należały do Austrii, a miejscowa ludność – dodajmy – katolicka pielgrzymowała do sanktuarium w austriackim Mariaszell. Po przyłączeniu hrabstwa kłodzkiego do Prus w wyniku pierwszej wojny śląskiej (1742 r.) peregrynacje te stawały się coraz trudniejsze, tak jak przekroczenie

sokości 39 centymetrów. Umieścił ją na stoku Góry Iglicznej, pod konarem rozłożystego buka. Kiedy szalejąca w okolicy wichura powaliła stare drzewo, figurka pozostała nienaruszona i przeniesiono ją na inne miejsce. Uznano to za znak od Boga. W 1776 r. w miejscu dzisiejszej plebanii wzniesiono dla niej drewnianą kaplicę.

Już 26 czerwca wyproszono tu pierwsze potwierdzone uzdrowienie – syn Wawrzyńca Franke z Siennej wpadł do dołu z wapnem i oslepl. Za przyczyną Matki Bożej rodzice wyprosilili i wymodlili przywrócenie wzroku chłopakowi. Kolejny cud to uzdrowienie zmiążdżonej przez tryby ręki



Ołtarz z figurką MB Śnieżnej

przez wikariusza biskupiego, arcybiskupa Pragi, dziekana kłodzkiego i proboszcza parafii w Międzylesiu Karola Wintera pod wezwaniem „Maria Śnieżna”. Krótco potem dobudowano wieżę, a w latach dwudziestych XIX stulecia – krużganki otaczające nawę kościoła. Obecny wystrój kościółka, w tym ołtarz z 1897 r., jest dziełem pracowni artystycznej mistrza Mayera z Monachium i został wykonany na przełomie XIX i XX wieku.

Kult Marii Śnieżnej przetrwał II wojnę światową i następującą po niej gigantyczną wymianę ludności. Przejeli go nowi, polscy, przybysze. Tak silnie, że w latach 1961–1968 dwukrotnie odwiedził Igliczną bp Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II. Podczas swej drugiej pielgrzymki do Polski, w 1983 r. na wrocławskich Partynicach, Jan Paweł II koronował świętą figurkę tzw. koronami papieskimi. W czterdzieści lat od tych wydarzeń, 18 czerwca br. będą tu miały miejsce uroczyste rocznicowe obchody, na które zaprasza wiernych obecny rektor Sanktuarium ks. Wojciech Iwanicki. To jednak nie wszystkie cieka-



Sanktuarium MB Śnieżnej

wostki związane z tym miejscem. Niewiele osób wie, że w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych minionego wieku w okolicach Góry Iglicznej spotykali się polscy i czechosłowaccy antykomunistyczni opozycjoniści, a począwszy od 1986 r. ks. Adam Dyczkowski, późniejszy biskup, organizował tutaj tzw. marsze gwiazdyste, podczas których ludzie przybywali na Igliczną z różnych stron, unikając w ten sposób ingerencji milicji i służby bezpieczeństwa. Kilka lat później, już po odzyskaniu niepodległości, działacze NSZZ „Solidarność” postanowili, by co roku w tym właśnie miejscu dziękować za powstanie w Polsce niezależnych związków

zawodowych i odzyskanie tak długo wyczekiwanej wolności. 20 sierpnia ubiegłego roku do sanktuarium wprowadzono uroczyste relikwie błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki i św. Jana Pawła II.

To magiczne miejsce żyje i nadal przyciąga ludzi. Magnesem są nie tylko „piękne okoliczności przyrody” i widoki, jakie można podziwiać ze szczytu góry. Tym magnesem jest sama Maria Śnieżna. Codziennie o godzinie 12:00 można uczestniczyć we Mszy Świętej, na którą za każdym razem przychodzi spora grupa pielgrzymów. Byłem, widziałem, brałem udział i gorąco polecam.

TEKST I ZDJĘCIA MARCIN BRADKE



Prospekt organowy

nowej, austriacko-pruskiej, granicy. Podczas jednej ze swoich ostatnich pielgrzymek, w 1750 r., mieszkaniec wsi Wilkanów niejaki Christopher Veit przyniósł z Mariaszell wykonaną z drewna lipowego ludową kopię Cudownej Figury Matki Bożej o wy-

syna młynarza z Wilkanowa. Obie te historie odnajdujemy w sanktuarium muzeum na dwóch zachowanych obrazach. Do 1782 r. potwierdzono komisyjnie dwanaście uzdrowień. Nic zatem dziwnego, że przybywały tu coraz większe rzesze pielgrzymów i nazbyt ciasną drewnianą kapliczkę postanowiono zastąpić murowanym kościółkiem. W dniu 18 czerwca 1781 r. poświęcono kamień węgielny pod budowę nowej świątyni, a już po roku została ona poświęcona



Obrazy przedstawiające cuda za przyczyną MB Śnieżnej



Zbiory muzealne



Widok z Góry Iglicznej

Nie strasz, nie strasz...

Media straszą nas AI – sztuczną inteligencją. Że odbierze pracę muzykom, filmowcom, pisarzom, prawnikom, nauczycielom i telefonicznym naganiaczom od fotowoltaiki, kredytów czy ofert specjalnych. W tym ostatnim przypadku to akurat chwala Bogu, bo łatwiej mi będzie przerwać rozmowę z robotem niż żywym człowiekiem, o którym wiem, że swym skamlaniem, rozpisany na setki rozmów dziennie, zarabia na chleb, na dodatek za najniższą krajową. Podobno najdłużej sztucznej inteligencji będą się opierać zawody pomywacza i rzeźnika.

Mądrale snują niepokojące wizje, a ja na to – nie strasz, nie strasz... Wystarczy wyrwać wtyczkę z gniazdzka, aby całą tę sztuczną inteligencję zgasić w jednej chwili. I jeśli nawet zdoła ona ostatkiem sił, czerpanych z baterii, wydrukować sobie w technologii 3D nową rękę, to jej ją wtedy odrąbamy siekierą. Tak, jak się obcinało dłoń złodziejowi na głównym placu miasta jakieś 600–700 lat temu. Niektóre narzędzia na szczęście nigdy się nie starzeją.

Nie ma się czego bać, gdyż w ostateczności z ludzkością nigdy nie dzieje tak, jak się ludzkości wydaje, że się będzie działo. Przeznaczenie człowieka – czy pojmujemy go uniwersalnie jako gatunek, czy też w sposób pojedynczy jako określonego Kowalskiego, Smitha, Mullera, Wangę czy Garcję – nigdy nie daje się przewidzieć do końca. Nasz los jest nieobliczalny, humorzasty, kapryśny, zaskakujący, a nierzadko figlarny. Zawsze znajdzie sobie jakąś boczną furtkę, odnogę, obejście, wymówkę czy wyjście ewakuacyjne. Wystrychnie na dudka najbardziej nawet przenikliwych proroków, złościąc sobie zupełnie inne koryto niż to, jakie wyznaczili mu oni w swych prorocztwach. Bowiem największym błędem proroków wynikającym z ich próżności (a dziś z wyścigu o medialne lajki i tzw. cytowalność) jest brak pokory rozumianej jako powściągliwość w ferowaniu wyroków ostatecznych. Czy wiecie, że doliczono się już 32 przepowiedni klimatycznych o końcu świata, które się nie sprawdziły? Pamiętacie dziurę ozonową? Miała nam przynieść zagładę, lecz jakoś się zabiżniła.

Poszukajcie sobie w sieci, jak bardzo miało nam zaszkodzić wynalezienie lokomotywy.



Autor jest reportażystą, felietonistą, powieściopisarzem. Obecnie pracuje w TVP3 Opole i TVP Info.

Ówczesnie medycy twierdzili, że prędkość powyżej 60 kilometrów na godzinę jest dla człowieka zabójcza. A czym dla malarstwa i sztuki miał być wynalazek fotografii? Miał być jego zagładą. Tymczasem, po nie tak długiej przecież chwili namysłu, malarstwo poszło zupełnie nową drogą, a zawrotne ceny, jakie za dzieła Picassa, Kandinsky'ego czy Duchampa gotowi są płacić Chińczycy czy Amerykańscy miliarderzy, dowodzi, że droga ta nie okazała się ślepą uliczką. Sama fotografia też zresztą szybko awansowała do rangi sztuki. Czy wiecie, że pisząc ten felieton, aż trzy razy skorzystałem z internetowego słownika synonimów i dwa razy z sieciowej wyszukiwarki? Gdyby sto lat temu felietonista gazety przyznał, że w poszukiwaniu właściwych słów pomaga mu maszyna, ośmieszyłby się w oczach czytelników. Ba, był czas, kiedy sam proces tworzenia tekstów na maszynie do pisania uchodził za grubiaństwo i wzgardę dla urody słowa, które miało być kaligrafowane, najlepiej przy użyciu gęsiego pióra i atramentu.

Zatem jeśli chodzi o AI, to ja na razie zachowuję beztróskę, choć także i wielki podziw dla ludzkiej myśli. Nurtuje mnie tylko jedno pytanie. Skoro AI ma zastąpić aktorów, modelki, muzyków, stylistów, więc celebrytów, to czy osiągnie też zdolność opowiadania bzdur na tematy społeczne, polityczne i religijne? Takich samych jak jej naturalne pierwowzory opowiadają teraz w wywiadach dla tygodników opinii i portali dla ludożerki? Przecież algorytm musi być oparty na logice!

ZBIGNIEW GÓRNIAK

Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Biblioteka w supermarkecie

Różne już były pomysły na obejście ustawy o zakazie handlu w niedzielę (punkt pocztowy, poczekalnia dworcowa, czytelnia). Świdnicki supermarket Intermarche należący do francuskiej sieci sklepów też znalazł pomysł na to, by otworzyć się w siódmy dzień tygodnia. W pierwszą niedzielę maja pierwsi klienci przy wejściu do sklepu zobaczyli półkę z książkami, stolik i dwa fotele oraz informację o zasadach wypożyczania zbioru bibliotecznego. Na razie nikt nie wypożycza książek, a co na to ustawodawca?



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Patriotyczna Niemcza

Do historycznej Niemczy 14 maja zjechało mnóstwo gości na czele z wicewojewodą Jarosławem Kresą i dolnośląskimi parlamentarzystami na uroczystość otwarcia placu rotmistrza Aleksandra Hryniewicza (1935–1981) – ostatniego adiutanta Józefa Piłsudskiego, mieszkańca Chwałęcina pod Niemczą. W tym samym dniu odsłonięto też zrewitalizowany Park Zamkowy im. Lecha i Marii Kaczyńskich. Oprawę uroczystości zapewnił 22. Karpacki Batalion Piechoty Górskiej z Kłodzka, orkiestra Komendy Policji z Wrocławia i Związek Piłsudczyków RP Ziemi Oleśnickiej.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Krajewski w Centrum Historii Zajezdnia

Honorowy Obywatel Wrocławia (tytuł będzie wręczony w czerwcu), wrocławski pisarz, autor kryminałów o komisarzu Eberhardzie Mocku, Marek Krajewski był gościem, pierwszego na żywo z udziałem publiczności, nagrania podcastu Igora Janke „Układ otwarty”. Krajewski przez wiele lat prowadził na Uniwersytecie Wrocławskim zajęcia, z których zrezygnował, aby poświęcić się wyłącznie pisaniu książek. Wydał już 26 książek. Pisarz opowiadał o swojej twórczości, planach wydawniczych i odpowiadał na pytania licznie zgromadzonych miłośników swojej twórczości.

opr. jw

Obrady w Spale

Krajowa Sekcja Pracowników Komunikacji Miejskiej NSZZ „Solidarność” obradowała w Spale w dniach 18-19 maja. Był to zjazd wyborczy, na którym reprezentanci tej branży wybrali m.in. swoje władze, skład komisji rewizyjnej.

W nadchodzącej kadencji sekcją kierować będzie Andrzej Burnat. Przewodniczący Solidarności w MPK Wrocław Marek Marcinkowski wybrany został do Rady Sekcji, a sekretarz Zarządu Regionu Grzegorz Makul kontynuować będzie swoją działalność w komisji rewizyjnej sekcji.

Gościem obrad był Bartłomiej Mickiewicz przewodniczący Krajowego Sekretariatu Służb Publicznych.

MR



FOT. MOZ. NSZZ SOLIDARNOSC. PRZY. MPK WE WROCLAWIU

HUMOR

Kiedy składasz
CV:



Jaś mówi do mamy:
– Mamo idę do sklepu po zeszty.
– Absolutnie, leje taki deszcz, że żal wypuścić psa z domu. Tato pójdzie.

○○○○

Do kelnera:
– Proszę pana, mięso w tym mielonym jest nieświeże.
– Niemożliwe. My do mielonych nie dajemy mięsa.

○○○○

Kiedy rekruter
w końcu zadzwoni:



Skarży się bankier:
– Ten kryzys jest gorszy niż rozwód! Straciłem połowę majątku i nadal mam żonę!

○○○○

Pacjent na oddziale intensywnej terapii:
– Nie wiem, dlaczego tu jestem. Ostatnie, co pamiętam to, że żona weszła do przymierzalni i krzyknęła „za wąską”. I ją zapytałem, czy sukienka czy przymierzalnia.

○○○○

– Jaki prezent dałeś żonie z okazji rocznicy ślubu?
– Kupiłem wycieczkę na Cypr.
– A jaki prezent ona dała Tobie?

– Pojechała.

○○○○

– Mamo, mam nowego chłopaka!
– Cudownie! Kto to?
– To nasz listonosz, pan Czesio!
– Ależ Kasiu, przecież pan Czesio mógłby być twoim ojcem...
– Mamo, wiek to tylko liczba.
– Nie zrozumiałaś mnie dobrze, Kasiu...

○○○○

Przychodzi starsza pani do urzędu i wypisuje kartę a urzędnik mówi:
– Musi się pani jeszcze podpisać.
– Ale jak ja mam się podpisać?
– Na przykład tak, jak się pani podpisuje na liście.
Starsza pani bierze kartę i pisze: "Kochająca Babcia Ala".

○○○○

Do spadochroniarza podlatuje orzeł:
– Witaj tancerzu.
– Nie jestem tancerzem, tylko skoczkiem spadochronowym!
– Niedługo będziesz, tam w dole tylko kaktusy...

○○○○

Do banku w Szwajcarii wchodzi klient z walizką i ściszym głosem mówi do bankiera:
– Chciałbym wpłacić pieniądze, w tej walizce jest całe cztery miliony euro.
Na to bankier uśmiechnięty:
– Proszę nie ściszać głosu, bieda to żaden wstyd.

HUMOR ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Na żniwa pojedę do wuja, by mu pomóc w rżnięciu.

Krzyżacy mieli interesy zwrócone na wschód.

Dziedziczność pozwala wyjaśnić, dlaczego – skoro dziadek i ojciec nie mieli dzieci – to i my będziemy bezdzietni.

Jaszczurka rozmnaża się w nagrzanym miejscu przez słońce w dotku.

Kochanowski swoją pieśń kończy przestroga dla mężów. Jeśli żona w małżeństwie jest niedobra, to męża wykończy w połowie życia.

Mówiąc ogólnie o Mickiewiczu – był to człowiek bardzo zdolny, i to do wszystkiego.

Pod habitem Soplica prowadził tajną działalność.

Tadeusz uwłaszczył chtëpów i dał im ziemię wraz z Zosią.

Wokulski był pozytywistą, bo trzymał rękę na swoim interesie.

Anielka miała ciężkie dzieciństwo, bo musiała się uczyć.

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP



SUDOKU nr 51

Celem jest wypełnienie diagramu 9 × 9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3 × 3 (zwanymi „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

4			9		6	1		2
		9			4		3	
7								
	8	1			9			
	4		7		1		2	
			3			4	8	
								9
	1		6			5		
2		6	4		7			8

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionej kolumny. Wśród osób, które do 18 czerwca 2023 r. nadesłały mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Sudoku nr 51*.
Dziękujemy za nadesłane rozwiązania sudoku z poprzedniego numeru gazety. Książkę wylosowała pani Monika z Błot. Gratulujemy. Nagrodę wysłamy pocztą.